



WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

26 marca 2025 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dariusz Pawłyszcz

SSN Kamil Zaradkiewicz

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 26 marca 2025 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej M. W. i K. K.

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z 3 grudnia 2019 r., II Ca 910/19,

w sprawie z powództwa M. W. i K. K.

przeciwko E. S.

o zachowek,

**uchyla zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w Krakowie do ponownego rozpoznania
oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Dariusz Pawłyszcz

Jacek Grela

Kamil Zaradkiewicz

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 26 listopada 2018 r. Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie zasądził od pozwanej E. S. na rzecz powódek K. K. i M. W. po 56 066,67 zł wraz z odpowiednio określonymi odsetkami ustawowymi, oddając powództwo w pozostałej części.

Wyrokiem z 3 grudnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Krakowie zmienił ww. wyrok i oddalił powództwo.

Sądy *meriti* ustaliły, że J. W. i K. W. z domu Z. zawarli małżeństwo 5 czerwca 1952 r. Pozostawali oni w ustawowej wspólności majątkowej. J. W. zmarł [...] 2011 r., a K. W. [...] 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Krakowa-Podgórze w Krakowie postanowieniem z 13 czerwca 2000 r. stwierdził, że spadek po R. W. na podstawie ustawy nabyli jego żona A. W. oraz powódki po 1/3 części z dobrodziejstwem inwentarza. Postanowieniem z 14 marca 2012 r. Sąd stwierdził, że spadek po J. W. na podstawie testamentu własnoręcznego nabyła córka E. S. w całości. Z kolei postanowieniem z 30 czerwca 2014 r. Sąd stwierdził, że spadek po K. W. na podstawie ustawy nabyły: wnuczka K. K. w 1/4 części, wnuczka M. W. w 1/4 części oraz córka E. S. w 1/2 części.

W skład majątku wspólnego J. i K. W. wchodziła zabudowana nieruchomości gruntowa położona w K. przy ul. [...]. Jej wartość na datę otwarcia spadku po J. W. wynosiła 520 000 zł. J. W. był wyłącznym właścicielem działki nr [...] położonej w obr. [...], która umową sprzedaży z 20 marca 1975 r., w trybie art. 6 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości, została nabyta przez Skarb Państwa z przeznaczeniem pod budowę spółdzielczego osiedla [...]. Następnie działka ta zmieniła swoje oznaczenie i konfigurację w taki sposób, że jej część została włączona do działki nr [...] obr. [...]. Następnie działka nr [...] została podzielona na działki nr [...] o pow. 0,1587 ha i nr [...] o pow. 1,4848 ha. Decyzją z 30 maja 2004 r. działkę nr [...] zwrócono J. W. Był on także właścicielem działki nr [...] położonej w obr. [...], która umową sprzedaży z 11 lipca 1977 r., w trybie art. 6 ww. ustawy z dnia 12 marca 1958 r., została nabyta przez Skarb Państwa. Następnie działka ta zmieniła swoje oznaczenie i konfigurację w taki

sposób, że jej część została włączona do działki nr [...], obr. [...]. Następnie działkę nr [...] podzielono na działki nr [...] o pow. 0,1587 ha i nr [...] o pow. 1,4848 ha. Decyzją z 30 maja 2004 r. działkę nr [...] zwrócono J. W. Działkę nr [...] również podzielono na działki nr [...] o pow. 0,6152 ha, nr [...] o pow. 0,3044 ha i nr [...] o pow. 0,5652 ha. Decyzją z 18 lipca 2005 r. działkę nr [...] zwrócono J. W.

Nadto ustalono, że 19 lipca 2006 r. J. W. sprzedał działki nr [...] oraz [...] za 708 291 zł, a środki pieniężne wpłynęły na jego konto. W przeciągu niespełna dwóch miesięcy środki te rozdysponował. 200 000 zł darował E. S., a 100 000 zł A. W. (synowej). Przeszło 187 000 zł zostało przeznaczonych na poczet kosztów i wynagrodzenia podmiotów zaangażowanych w pomoc w odzyskaniu wywłaszczonych nieruchomości. Co do 200 000 zł doszło do przesunięcia z jego majątku osobistego do majątku wspólnego małżonków J. i K. W.

18 września 2006 r. K. W. dokonała wypłaty 200 000 zł, które w tym dniu wpłaciła na 3-miesięczną lokatę założoną w tym samym banku. Lokata została zlikwidowana 20 marca 2007 r., a następnie założona na kolejny 3-miesięczny okres w wysokości 170 000 zł. Wkład ten został zlikwidowany 20 marca 2008 r. W tym samym dniu spadkodawczyni założyła 1-miesięczną lokatę w wysokości 150 000 zł, którą zlikwidowała 26 marca 2008 r. W okresie późniejszym K. W. posiadała lokaty terminowe w Banku S.A. w W., na których została zdeponowana kwota pochodząca z zakończonej lokaty w Banku. Współposiadaczem rachunków lokat była E. S. 26 czerwca 2008 r. na konto w tym banku wpłynęło 140 000 zł tytułem otwarcia lokaty. Następnie lokaty były odnawiane. Ostateczne wygaśnięcie lokaty nastąpiło 2 stycznia 2012 r., kiedy to 140 000 zł zostało przekazane na rachunek E. i T. S. T. S. był pełnomocnikiem w ramach założonego rachunku lokaty od 10 sierpnia 2010 r. do dnia jej wygaśnięcia 1 stycznia 2012 r.

J. W. dokonał 13 darowizn na rzecz K. K. na sumę 5070 zł oraz 65 darowizn dla M. W. na sumę 26 000 zł. Przesyłał po 400 zł miesięcznie - z majątku wspólnego z K. W. - przekazem pocztowym M. W. w okresie od 2003 r. do 2010 r. w czasie jej studiów. Przed założeniem przez powódkę swojego własnego rachunku bankowego,

początkowo przekazy te dokonywane były na konto A. W. z przeznaczeniem dla córek.

16 listopada 2006 r. E. S. zapłaciła 2 688,20 zł tytułem usługi budowlano-montażowej, a 19 kwietnia 2008 r. 2 580 zł tytułem zaliczki do umowy nieznanej treści. 23 listopada 2006 r. pozwana zapłaciła 700,98 zł za okno i materiały gipsowe. Pozwana ani jej mąż T. S. nigdy nie żądali od J. W. rozliczenia jakichkolwiek nakładów poniesionych przez nich na nieruchomości spadkową, w której również sami zamieszkiwali wraz z założoną przez siebie rodziną. J. W. również nie zobowiązywał się do zwrotu jakichkolwiek należności poniesionych choćby częściowo na dom przez pozwaną i jej męża. W 1966 r. na J. W. została założona książeczka mieszkaniowa, dotycząca lokalu w K., której cesji dokonał na syna R. W. W chwili cesji wkład na książeczce był bliski zeru.

Po śmierci R. W. 22 maja 2000 r., na rachunek rozliczeniowy rodziców powódek wpłynęła premia gwarancyjna w wysokości 19 694,69 zł. Warunkiem otrzymania premii było wcześniejsze wykupienie na własność zajmowanego przez A. i R. W. mieszkania przy ul. [...]. Małżonkowie lokal ten nabyli 11 maja 2000 r. za środki pochodzące z ich majątku wspólnego.

Suma 100 000 zł, darowana A. W. przez J. i K. W., została jej przekazana do rozdysponowania według własnego uznania. Początkowo A. W. ulokowała tę kwotę w funduszach inwestycyjnych na swoją rzecz, a następnie w 2009 r. kupiła samochód za 56 000 zł, którego jest wyłącznym właścicielem i użytkownikiem do chwili obecnej. Resztę pieniędzy w dalszym ciągu inwestowała w fundusze inwestycyjne.

Sąd Okręgowy uznał, że zasadny był zarzut sprzecznych ustaleń faktycznych odnośnie lokaty w Banku S.A. w W., gdyż jej współposiadaczem była zarówno K. W., jak i pozwana, co niewątpliwie wynika z niekwestionowanej przez strony dokumentacji bankowej. Należało przyjąć, że w skład majątku wspólnego J. i K. W. wchodziła połowa środków pieniężnych istniejących na dzień ustania tej wspólności w następstwie śmierci J. W., czyli 70 000 zł, a nie 140 000 zł. W konsekwencji w skład spadku po J. W. wchodziło 70 000 zł.

Tym samym wartość spadku po nim wynosiła nie 700 000 zł, ale 630 000 zł. Przy uwzględnieniu długów (27 200 zł), daje to 602 800 zł, a zatem zachówek należny na rzecz każdej z powódek wynosi 50 233,33 zł ($1/12 \times 630\,000$ zł).

Sąd drugiej instancji uznał, że zasadne były zarzuty dotyczące niewłaściwej oceny całokształtu materiału dowodowego odnośnie charakteru przelewu 100 000 zł, którego dokonał J. W. 22 sierpnia 2006 r. na konto matki powódek. Zamiarem było obdarowanie wnuczek, a nie synowej. Zatem od kwot zachowku wyliczonych wyżej, należało odjąć kwoty darowizn na rzecz powódek po 50 000 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego zasadne były również zarzuty dotyczące niewłaściwej oceny materiału dowodowego odnośnie kosztów pochówku i budowy grobowca po śmierci R. W. Faktem jest, że przedstawione dokumenty wskazują, iż koszty te poniosła wyłącznie matka powódek, ale sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego jest przyjęcie, że te znaczne koszty pokryła w całości z majątku wspólnego małżonków młoda wdowa, która nagle została sama z dwójką małoletnich dzieci. Zaliczenie chociażby 5 000 zł na zachówek skutkuje obniżeniem go o 2 500 zł dla każdej z powódek.

Powyższe orzeczenie zaskarżyły skargą kasacyjną powódki, zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj.:

1. art. 993 w zw. z art. 995 § 1 k.c. przez ich błędną wykładnię i ustalenie stanu darowizny z chwili śmierci spadkodawcy co skutkowało przyjęciem, że w skład spadku po J. W. wchodziło nie 140 000 zł, ale 70 000 zł;
2. art. 993 k.c. przez jego błędną wykładnię skutkującą w konsekwencji jego niezastosowaniem polegającą na niedoliczeniu do schedy spadkowej po zmarłym J. W. 35 000 zł darowanej przez spadkodawcę na rzecz pozwanej E. S. w ramach założenia przez nią i K. W. lokaty w Banku S.A. w W. opiewającej na 140 000 zł pochodzącej z majątku wspólnego małżonków J. i K. W., pomimo prawidłowych ustaleń faktycznych w tym zakresie;
3. art. 888 k.c. przez jego błędną wykładnię i w konsekwencji nieprawidłowe ustalenie stron umowy darowizny, pomimo prawidłowych ustaleń faktycznych;

4. art. 893 w zw. z art. 65 § 2 k.c. przez ich błędną wykładnię skutkującą w konsekwencji niezastosowaniem art. 893 k.c. w sytuacji, gdy pomimo prawidłowych ustaleń faktycznych Sąd uznał, że darowizna została dokonana przez spadkodawcę na rzecz powódek, podczas gdy prawidłowa wykładnia ww. przepisów prowadzi do wniosku, iż została ona poczyniona na rzecz matki powódek – A. W., przy jednoczesnym zobowiązaniu jej do oznaczonego działania w postaci „rozdysonowania darowizny w stosownym czasie na rzecz powódek”, nie czyniąc przy tym nikogo wierzycielem (polecenie);
5. art. 996 zd. 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, a w następstwie tego przyjęcie, że darowizna dokonana przez J. W. na rzecz A. W. zalicza się na należny powódkom zachówek, podczas gdy spadkodawca nie dokonał przedmiotowej darowizny na rzecz uprawnionych do zachowku powódek;
6. art. 888 k.c. przez jego błędną wykładnię, a w konsekwencji przyjęcie, że pomimo ustalenia, iż A. W. nie sfinansowała kosztów zakupu nagrobka po zmarłym mężu R. W. oraz ustaleniu, że to właśnie J. W. zapewnił matce powódek przedmiotowe środki pieniężne potrzebne na sfinansowanie nagrobka, Sąd uznał, iż środki te stanowiły darowiznę, zaś stronami omawianej umowy był J. W. i uprawnione do zachowku powódki;
7. art. 893 w zw. z art. 65 § 2 k.c. przez ich błędną wykładnię skutkującą w konsekwencji niezastosowaniem art. 893 k.c., podczas gdy z ustaleń Sądu drugiej instancji wynika, że na skutek sfinansowania przez J. W. kosztów nagrobka po zmarłym R. W., spadkodawca w ramach zawartej z matką powódek – A. W. umową darowizny włożył na nią obowiązek oznaczonego działania w postaci postawienia „wystawniejszego nagrobka” na grobie syna spadkodawcy, nie czyniąc przy tym nikogo wierzycielem (polecenie);
8. art. 996 zd. 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na zaliczeniu na należny powódkom zachówek darowizny dokonanej przez J. W. na rzecz ich matki A. W.

We wnioskach powódki domagały się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona.

W oparciu o poczynione przez Sąd drugiej instancji ustalenia faktyczne (o czym szerzej poniżej), którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), uznać należy, że wystąpiły określone uchybienia w obrębie prawa materialnego.

Niewątpliwie, zgodnie z art. 995 § 1 k.c. wartość przedmiotu darowizny oblicza się według stanu z chwili jej dokonania, a według cen z chwili ustalania zachowku. Jest to przepis bezwzględnie wiążący i tylko w wyjątkowych sytuacjach – jak postuluje się w doktrynie - można odstąpić od zawartych w nim reguł na podstawie art. 5 k.c., gdyby ich zastosowanie prowadzić miało do niesłuszných rozstrzygnięć. Zatem wartość przedmiotu każdej darowizny, która podlega zaliczeniu stosownie do art. 993-997 k.c., powinna być obliczona według reguł z art. 995 § 1 k.c.

Po drugie, co do zasady stronami umowy darowizny w myśl art. 888 § 1 k.c. jest darczyńca i obdarowany, który jest beneficjentem bezpłatnego świadczenia darczyńcy kosztem jego majątku. W istocie w praktyce obrotu występuje niekiedy łączenie umowy darowizny z umową o świadczenie na rzecz osoby trzeciej (art. 393 k.c.), na której to podstawie osoba trzecia staje się wierzycielem obdarowanego. W nauce prawa konstrukcja ta określana jest mianem darowizny obciążliwej. Jednocześnie podkreśla się, że zadaniem wykładni jest ustalenie, czy w konkretnym przypadku mamy do czynienia z poleceniem, czy z *pactum in favorem tertii*. Uzupełnić jednak trzeba, że trafnie przyjmuje się w judykaturze, iż beneficjent umowy uregulowanej w art. 393 k.c. musi zostać w niej wskazany, a przynajmniej muszą zostać zawarte takie postanowienia, które pozwolą go zidentyfikować (zob. wyrok SN z 28 listopada 2003 r., IV CK 206/02). Z uwagi na to, że tzw. darowizna obciążliwa jest wyjątkiem od klasycznej umowy darowizny, skonkretyzowanie osoby trzeciej, która staje się wierzycielem obdarowanego, jest warunkiem *sine qua non* powołania tej konstrukcji do życia.

W niniejszej sprawie 100 000 zł darowane A. W. przez J. i K. W. zostało jej przekazane bez polecenia określonego rozdysponowania. Nie można wykluczyć, że intencją darczyńcy było, aby obdarowana przeznaczyła środki z darowizny na potrzeby swoich córek (wnuczek darczyńcy), jednak taka hipotetyczna intencja nie przybrała formy prawnej znanej prawu cywilnemu. W takiej

sytuacji, nie tylko brak podstaw do ustalenia, że darczyńca odstąpił od klasycznej formy darowizny, ale nadto zachodzą poważne trudności, aby dopatrzyć się tu polecenia w rozumieniu art. 893 k.c. Należy podkreślić, że polecenie jest dodatkowym postanowieniem umownym (*accidentalia negotii*), z którego treści powinno jednoznacznie wynikać jakiego zachowania (działania lub zaniechania) oczekuje darczyńca od obdarowanego. Oczywiście charakterystyczną cechą polecenia jest brak wierzyciela, ale jednocześnie art. 893 k.c. wprost wskazuje, że darczyńca nakłada na obdarowanego oznaczony obowiązek. Tymczasem w okolicznościach rozpoznawanej sprawy darczyńca działał w zaufaniu do obdarowanej, że należycie rozdysponuje środki z darowizny według swojego uznania, bez obciążenia obdarowanej poleceniem w rozumieniu art. 893 k.c.

W rezultacie wszystkie, sformułowane w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa materialnego, odniosły oczekiwany przez powódki skutek.

Na koniec należy jeszcze podkreślić, że Sąd Okręgowy orzekł, gdy obowiązywał już art. 387 § 2¹ k.p.c. w aktualnej wersji, zgodnie z którym w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji:

1) wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, chyba że sąd drugiej instancji zmienił lub uzupełnił te ustalenia; jeżeli sąd drugiej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnienie powinno także zawierać ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej;

2) wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa powinno objąć ocenę poszczególnych zarzutów apelacyjnych, a poza tym może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne oceny sądu pierwszej instancji.

Wprawdzie uchybienie powyższemu przepisowi postępowania nie było przedmiotem zarzutu skargi kasacyjnej, ale z uwagi na to, że zaskarżony wyrok został uchylony, a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania, warto zwrócić

uwagę na pewne kwestie. Otóż, Sąd *ad quem* nie wypowiedział się jednoznacznie czy w jakiegokolwiek części przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji (stąd na wstępie Sąd Najwyższy powołał się na ustalenia Sądów *meriti*). Z treści uzasadnienia wynika, że odnosząc się do niektórych zarzutów apelacji dokonał odmiennych ustaleń faktycznych, z kolei w odniesieniu do innych poczynione ustalenia faktyczne zostały poprzedzone odmienną oceną materiału dowodowego. W takiej sytuacji uzasadnienie powinno zawierać ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Innymi słowy, wówczas uzasadnienie sądu drugiej instancji przybiera postać uzasadnienia pierwszoinstancyjnego z jednoznacznie wyodrębnioną częścią obejmującą ustalenia faktyczne i ocenę dowodów. Tymczasem sporządzone uzasadnienie zawiera swoisty wywód odnoszący się do poszczególnych zarzutów apelacyjnych, w ramach którego czynione są ustalenia faktyczne i przeprowadzana jest ocena dowodów. Mając na względzie, że przywołane uzasadnienie Sądu pierwszej instancji również nie spełnia wszystkich wymogów z art. 327¹ k.p.c. (poprzednio art. 328 § 2 k.p.c.), a Sąd *ad quem* w istocie nie wyjaśnił w jakiej części je akceptuje, kontrola zaskarżonego wyroku jest utrudniona, co pozostaje jednakże bez wpływu na zasadność podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów naruszenia prawa materialnego.

Z tych względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.).

Dariusz Pawłyszcz

Jacek Grela

Kamil Zaradkiewicz

[SOP]